

Wyrok z dnia 29 października 2010 r., I CSK 651/09

Nie jest objęta immunitetem (art. 105 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 ze zm.) odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych polegające na przedstawieniu nieprawdziwych faktów dotyczących osób, które znalazły się w kręgu zainteresowania posła ze względu na działalność wchodzącą w zakres sprawowanego mandatu, jeżeli fakty te nie zostały wskazane w toku prac Sejmu. Nie jest również objęta immunitetem odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych innych osób wypowiedziami obejmującymi oceny i opinie o tych osobach, chyba że stanowiły one element dokumentu będącego podstawą lub wynikiem prac Sejmu (jego organów) albo wniosku, wystąpienia lub głosowania.

Sędzia SN Marian Kocon (przewodniczący)

Sędzia SN Marta Romańska

Sędzia SN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Konrada K. przeciwko Janowi Marii R. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2010 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2009 r.

oddalił skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że treść oświadczenia, którego złożenie – w formie bliżej określonej w wyroku – nakazał pozwanemu ten Sąd, otrzymała brzmienie: "Jan R. – autor poniższych wypowiedzi opublikowanych w gazecie »D.« z dnia 28 marca 2007 r.

oraz wypowiedzi w audycji »Poranek Radia T.F.« w rozmowie z Jarosławem K., wyemitowanej przez Radio T.F. w dniu 28 marca 2007 r. i w rozmowie z Moniką O. wyemitowanej przez rozgłośnie »Radia Z.« w dniu 29 marca 2007 r., dotyczących:

- »sfabrykowania« przez Konrada K. dowodów niewinności osób odpowiedzialnych za zabójstwo Tadeusza W. przez nakazanie biegłemu przeprowadzającemu sekcję zwłok sporządzenia fałszywej opinii, że bicie Tadeusza W. nie ma związku z jego śmiercią,

- ukrywania przez Konrada K. dowodów winy osób, które dokonały zabójstwa Tadeusza W.,

- bezprawnego naruszenia przez Konrada K. zasad prowadzenia postępowania karnego przez ponowne przesłuchanie biegłego,

- popełnienia przestępstwa przez Konrada K. polegającego na sfabrykowaniu dowodu,

- udziału Konrada K. (w formie pomocnictwa) w zabójstwie Tadeusza W.,

- nazwania Konrada K. »osobą na tyle wiarygodną dla ówczesnego aparatu, która bez zmrżenia oka podjęła się sfabrykowania dowodów niewinności milicjantów«,

- nazwania Konrada K. »wyjątkowo nikczemnym prokuratorem, który hańbi polską policję«,

oświadcza, że podane w wyżej wymienionych wypowiedziach twierdzenia i zarzuty, sugestie i insynuacje dotyczące udziału Konrada K. w tuszowaniu i ukrywaniu sprawców morderstwa Tadeusza W. są nieprawdziwe i naruszają dobre imię i cześć Konrada K. Jan R. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia i czci Konrada K." W pozostałej części apelacja została oddalona.

Według ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, pozwany, w czasie gdy wypowiadał się na temat osoby powoda, był posłem V kadencji Sejmu. Wypowiedzi pozwanego były następstwem zwrócenia się przez dziennikarzy – po powołaniu powoda na stanowisko Komendanta Głównego Policji – do pozwanego, jako posła Sejmu X kadencji, przewodniczącego sejmowej Nadzwyczajnej Komisji do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z działalności w okresie X kadencji Sejmu (1989-1991) (tzw. Komisji R.), o wyjaśnienie, czy osoba wymieniona w sprawozdaniu Komisji to powód i jaki był jego udział w postępowaniu prowadzonym w związku ze śmiercią Tadeusza W. zmarłego w dniu 21 października 1986 r. w komisariacie kolejowym MO w G. Przypadek tej śmierci

objęty został badaniem Komisji, która dysponowała notatką sporządzoną przez prokuratora Józefa G. oraz opinią adwokata Andrzeja Z. Dokumenty te wskazywały, że śledztwo w sprawie śmierci Tadeusza W. prowadzone było powierzchownie i przewlekłe, w szczególności wątpliwości budziło przeprowadzenie sekcji zwłok Tadeusza W. przez lekarza Tadeusza G. oraz opinia wydana przez niego na podstawie wyniku sekcji i że umorzenie śledztwa w dniu 22 stycznia 1987 r. było przedwczesne. Adwokat Andrzej Z. zarzucił, że powód jako prokurator przesłuchał Tadeusza G. w dniach 17 sierpnia i 14 października 1987 r., tj. w czasie gdy nie toczyło się już śledztwo, raz w charakterze świadka, a drugi raz jako biegłego. Uznał, że sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie śmierci Tadeusza W., m.in. przez powoda, uniemożliwia poznanie pełnej prawdy i zakres odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy powinien być ustalony przez Prokuratora Generalnego, aż do odpowiedzialności z art. 246 k.k. włącznie. W sprawozdaniu Komisji uchybienia, które jej zdaniem popełnione zostały w czasie śledztwa prowadzonego w sprawie śmierci Tadeusza W. wymienione zostały kompleksowo, bez wskazania osób, którym można przypisać ich popełnienie. Chodzi o powolne prowadzenie śledztwa (przesłuchanie świadków po miesiącu), zaniechanie odszukania rodziny zmarłego, nieprzesłuchanie wszystkich świadków lub przesłuchanie świadków bez spytania o istotne okoliczności, wątpliwości co do rzetelności opinii Tadeusza G. dotyczącej sekcji zwłok oraz o dwukrotne przesłuchanie Tadeusza G. (w charakterze biegłego i świadka) po prawomocnym umorzeniu postępowania. Sprawozdanie zawiera także ocenę, że wskazane w opinii eksperta Komisji uchybienia wskazują, iż celem postępowania prowadzonego w związku ze śmiercią Tadeusza W. nie było uzyskanie rzeczywistego obrazu wydarzeń prowadzących do tej śmierci, lecz działanie w celu uniknięcia zarzutu bezczynności w prowadzeniu sprawy. W konkluzji sprawozdania wyrażono potrzebę wystąpienia z wnioskiem do Prokuratora Generalnego o ustalenie zakresu odpowiedzialności powoda i innego prokuratora – do odpowiedzialności karnej z art. 246 k.k. włącznie.

Udział powoda – wówczas asesora prokuratorskiego – w śledztwie umorzonym w dniu 22 stycznia 1987 r. sprowadzał się do dokonania, z udziałem lekarza, oględzin zwłok Tadeusza W. w miejscu jego śmierci i oględzin tego miejsca oraz zarządzenia przekazania zwłok do Akademii Medycznej w G. celem dokonania sekcji. Przesłuchanie Tadeusza G. przez powoda – wówczas jako wiceprokuratora

Prokuratury Rejonowej w Gdyni – w dniach 17 sierpnia i 14 października 1987 r. nastąpiło na skutek zalecenia prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku wyjaśnienia przyczyny śmierci Tadeusza W. Prowadzenie śledztwa podjętego na nowo powierzone zostało powodowi. W jego toku przesłuchał w charakterze świadków grabarzy i załogę karetki pogotowia ratunkowego oraz zwrócił się do rodziców Tadeusza W. o wskazanie osób, które przebywały z nim w jednej celi. Biegli stwierdzili, że dokonane przez nich ustalenia pozwalają na potwierdzenie opinii Tadeusza G. co do przyczyny zgonu Tadeusza W. z prawdopodobieństwem bliskim pewności. Postępowanie to zostało zakończone wydanym przez powoda w dniu 25 lipca 1990 r. postanowieniem o jego umorzeniu wobec niestwierdzenia popełnienia przestępstwa.

Postępowanie przygotowawcze w sprawie śmierci Tadeusza W. podjęte po raz kolejny w dniu 15 stycznia 1992 r., tj. po zakończeniu pracy przez Komisję R., zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 listopada 1992 r. wobec niestwierdzenia przestępstwa. Pozwany w ramach interpelacji poselskich otrzymał informację o umorzeniu postępowania, ale nie podjął żadnych działań zmierzających do poznania przyczyny umorzenia. (...)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wypowiedzi pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda, a pozwany nie wykazał istnienia okoliczności, które mogłyby zwolnić go z odpowiedzialności za to naruszenie; nie wykazał ani prawdziwości swojej wypowiedzi co do okoliczności faktycznych, ani podstawy do wyrażenia opinii, które były treścią tych wypowiedzi. Działanie w celu zwrócenia uwagi na właściwą obsadę stanowisk w aparacie administracji państwowej, i to w tak ważnej instytucji jak Policja, stanowi działanie w interesie społecznym, ale w ustalonych w sprawie okolicznościach nie może stanowić przyczyny wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powód nie wnosił o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie pozwanego do cywilnej odpowiedzialności sądowej i Sejm takiej zgody nie udzielił. Sąd Apelacyjny uznał, że nie stanowi to przeszkody do rozpoznania sprawy, nie podzielił bowiem podniesionego w apelacji zarzutu nieważności postępowania wobec wydania w sprawie wyroku w sytuacji, w której pozew powinien być odrzucony ze względu na immunitet chroniący pozwanego jako posła. Sąd Apelacyjny przyjął, że immunitet chroni posła przed odpowiedzialnością sądową w zakresie działalności posła polegającej m.in. na informowaniu wyborców o swojej pracy i działalności

organu, do którego zostali wybrani (art. 105 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 i 2 w związku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. u wykonywaniu mandatu posła i senatora, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 ze zm. – dalej:

"u.w.m.p.s."). Wypowiedzi pozwanego, za które nakazano mu przeproszenie powoda, nie były takimi informacjami, lecz przedstawieniem przez pozwanego jego własnej wersji faktów i własnych ocen dotyczących osoby powoda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pozwany. Podstawę skargi stanowi naruszenie art. 379 pkt 1 i art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 105 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 i 2 oraz art. 6a i 7b ust. 5 u.w.m.p.s. przez ich niezastosowanie, następstwem czego jest nieważność postępowania. Skarżący wniósł o uchylenie wydanych w sprawie wyroków i odrzucenie pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z art. 105 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 i art. 6a u.w.m.p.s., cywilna odpowiedzialność sądowa posła za naruszenie praw osób trzecich działaniem wchodzącym w zakres sprawowanego mandatu objęta jest immunitetem. Do odpowiedzialności tej, obejmującej odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych (art. 24 k.c.), poseł może być pociągnięty tylko za zgodą Sejmu (art. 6a u.w.m.p.s.). Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, immunitet stanowi wyjątek od zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa, czego konsekwencją jest potrzeba ścisłego wykładania przyznających go przepisów. Ustawodawca, dostrzegając wyjątkowy charakter przepisów przyznających posłom immunitet obejmujący ich odpowiedzialność za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu, w celu rozwiania wątpliwości mogących powstać przy interpretacji tego pojęcia, uznał za potrzebne określenie jego zakresu w przepisie ustawy. W art. 6 ust. 2 u.w.m.p.s. wskazał, co obejmuje działalność wchodząca w zakres sprawowanego przez posła mandatu, a wyliczenie zawarte w tym przepisie – zgodnie z postulatem ścisłej wykładni – należy uznać za wyczerpujące. W omawianym przepisie nie zostało wprost wymienione udzielanie przez posła wywiadów prasowych ani przekazywanie informacji kierowanych do opinii publicznej za pośrednictwem środków masowego przekazu, przepis ten stanowi jednakże, że działalnością wchodzącą w zakres sprawowania mandatu jest także "inna", tzn. niewymieniona wcześniej w tym przepisie działalność związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu. Zwraca uwagę, że chodzi tu o taką działalność posła, która jest nieodłącznie związana ze sprawowaniem mandatu;

musi to być taka działalność, która wynika z praw i obowiązków posła. Do takiej działalności należy m.in. informowanie wyborców o swojej pracy i działalności Sejmu, art. 2 ust. 1 u.w.m.p.s. nakłada bowiem na posłów i senatorów obowiązek informowania wyborców o swojej pracy i działalności organu, do którego zostali wybrani. Niewątpliwie obowiązek ten może być realizowany w drodze bezpośredniego informowanie wyborców lub ich przedstawicieli indywidualnie lub grupowo (na spotkaniach z wyborcami), jak i za pośrednictwem środków masowego przekazu, przez zamieszczanie informacji w prasie lub ogłaszanie ich przez radio lub telewizję. Formą, która może być do tego celu wykorzystana, jest udzielanie odpowiedzi na pytania dziennikarzy i wywiady udzielane dziennikarzom.

Immunitetem – jak powiedziano – objęta jest odpowiedzialność posła za naruszenie praw osób trzecich działaniem polegającym na informowaniu wyborców o swojej pracy i działalności Sejmu. Chodzi o informowanie przez posła o swojej pracy jako posła, a nie o jakiegokolwiek innej pracy wykonywanej poza parlamentem i niezwiązanej ze sprawowaniem mandatu. Na przykład informacja może dotyczyć wystąpień posła na posiedzeniach Sejmu i jego organów, składanych przez niego wnioskach, interpelacjach oraz zapytaniach poselskich i obejmować ich treść. Chodzi także o informowanie o działalności Sejmu jako organu władzy ustawodawczej oraz o działalności organów Sejmu. Immunitetem objęta jest zatem odpowiedzialność posła za udzielanie informacji m.in. o uchwalonych ustawach, uchwałach i innych dokumentach będących wynikiem pracy Sejmu lub jego organów, jak i o przebiegu pracy nad nimi, nie wyłączając informacji o treści dokumentów, które były podstawą tej pracy oraz stanowiska innych posłów wyrażonego w jej toku. Nie jest natomiast objęta immunitetem odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych polegające na przedstawieniu nieprawdziwych faktów dotyczących osób, które znalazły się w kręgu zainteresowania posła ze względu na działalność wchodzącą w zakres sprawowanego mandatu, jeżeli fakty te nie zostały wskazane w toku prac Sejmu (w tym w dokumentach stanowiących podstawę lub wynik tych prac). Nie jest również objęta immunitetem odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych innych osób wypowiedziami obejmującymi oceny i opinie o tych osobach, chyba że stanowiły one element dokumentu będącego podstawą lub wynikiem prac Sejmu (jego organów) albo wniosku, wystąpienia lub głosowania.

Jeżeli poseł powołuje się na immunitet, to na nim spoczywa ciężar dowodu istnienia okoliczności uzasadniających zastosowanie immunitetu, powinien więc wykazać, że działalność, za którą pociągnięty jest do odpowiedzialności, wchodzi w zakres sprawowania mandatu. Jeżeli pociągnięty zostaje do odpowiedzialności ze względu na treść wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi, powinien udowodnić, że wypowiedź stanowiła informację o jego pracy jako posła lub o działalności Sejmu lub jego organów.

Jak wynika z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, zachowanie przypisane przez pozwanego powodowi nie zostało stwierdzone w sprawozdaniu Komisji R. ani w dokumentach będących podstawą jego sporządzenia. Zawarta w wypowiedziach pozwanego ocena powoda i opinia o nim jest oceną i opinią własną pozwanego. W sprawie nie zostały przeprowadzone dowody, które dawałyby podstawę do ustalenia, że zachowanie przypisane przez pozwanego powodowi i dokonana przez pozwanego ocena powoda były elementem treści jakiegokolwiek dokumentu sejmowego albo wniosku, wystąpienia bądź głosowania w toku prac Sejmu lub jego organów (w szczególności prac Komisji R.).

Konkludując, Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że w sprawie pozwanego nie chroni immunitet obejmujący odpowiedzialność posła za jego działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu (art. 105 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 w związku z ust. 2 u.w.m.p.s.), brak zatem zgody Sejmu na pociągnięcie pozwanego do cywilnej odpowiedzialności sądowej (art. 6a u.w.m.p.s.) nie stanowił przeszkody procesowej do rozpoznania sprawy. Rozpoznanie jej i zakończenie wydaniem zaskarżonego wyroku nie spowodowało nieważności postępowania.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).